



FOCUS

7 maja 2026 r. godz. 15:00

NOWA NADZIEJA NA RYNKACH...

- Na rynkach - nadzieja na zakończenie wojny na Bliskim Wschodzie poprawiała kursy obligacji i akcji, ale pozostają obawy przed kolejnym fiaskiem i powrotem destabilizacji.
- Kolejne sygnały szukania politycznego rozwiązania sytuacji wokół Iranu zdecydowanie poprawiły nastroje na rynkach pod koniec pierwszego, bardzo zmiennego tygodnia maja, ale...
- ...ale pamięć o fiasku poprzednich takich zabiegów jest nadal obecna (niczym deja vu).

CO SIĘ WYDARZYŁO?

- Po ponad dwóch miesiącach wojny na Bliskim Wschodzie, przerwanej kruchym zawieszeniem broni i kilkoma nieudanymi próbami negocjacji, 6 i 7 maja br. pojawiła się seria sygnałów dających nadzieję na wyjście z impasu.
- Według informacji Amerykanów, uzgadniana była bowiem propozycja wstępnego porozumienia z Iranem. Jak można było wnioskować z informacji mediów, ma umożliwić m.in. odblokowanie transportu ropy naftowej i gazu przez zablokowaną od marca cieśninę Ormuz.
- Wspomniana blokada oraz działania wojenne doprowadziły do ostrego kryzysu energetycznego – zmniejszenia produkcji i dostaw ropy oraz bardzo znacznego wzrostu cen energii na świecie. To z kolei bardzo szybko doprowadziło do podwyżek cen paliw oraz już widocznego wzrostu inflacji. Ewentualne zatrzymanie konfliktu oraz odblokowanie tranzytu ropy i gazu mają więc kapitalne znaczenie dla nastrojów w gospodarkach i na rynkach. Szansa na zakończenie wojny i stopniowe zwiększanie produkcji i transportu ropy to szansa na zmniejszenie kosztów tej wojny i ograniczenie jej negatywnych skutków długoterminowych.

DLACZEGO TO TAK WAŻNE DLA KONSUMENTÓW I INWESTORÓW?

- Interes większości konsumentów i inwestorów na świecie jest dość oczywisty. Ewentualne zakończenie tej wojny oraz odblokowanie transportu ropy i gazu to zmniejszenie ryzyka wyraźniejszego wzrostu inflacji oraz pogorszenia sytuacji gospodarek. Niestety, nie musi to oznaczać szybkiego powrotu do cen energii sprzed wojny. Zniszczenia infrastruktury na Bliskim Wschodzie oraz zaburzenie mechanizmów logistycznych wymagać mogą wielu miesięcy pracy. Pewne procesy inflacyjne zostały już rozpoczęte przez skokowy

wzrost cen energii w marcu i kwietniu. Ale ewentualne, ze wszech miar – pożądane, zakończenie wojny i odblokowanie dróg transportu to krok w kierunku normalizacji sytuacji i dość szybkiego nadrobienia strat po tym konflikcie. Dałoby to także szansę na relatywnie ograniczony negatywny efekt tych wydarzeń np. na tempo wzrostu polskiej gospodarki.

- Bliski Wschód, cieśnina Ormuz, ropa, ryzyko inflacji i wzrostu stóp procentowych, ale także, a czasami – przede wszystkim – posty / wpisy prezydenta Trumpa i związane z nimi wielokrotne zwroty sytuacji – to wyzwania, z którymi musieli (i muszą) mierzyć się inwestorzy na całym świecie od końca lutego.
- Wojna USA – Izrael – Iran dała zarobić inwestorom na rynku ropy i gazu, ale płaciliśmy za nią my – jako konsumenci (np. przy każdym tankowaniu droższej benzyny czy diesla), jako podatnicy (bo koszty programu osłonowego CPN finansujemy z naszych podatków) oraz jako inwestorzy – bo wyższe ceny energii obniżyły ceny obligacji (i wyceny funduszy w nie inwestujących) oraz przejściowo – także ceny akcji części spółek.
- W chwili gdy przygotowywałem ten komentarz (popołudnie 7 maja 2026) na rynkach dominowała nadzieja, ropa taniała a obligacje i akcje drożały. Bo inwestorzy „kupowali” wizję politycznego zakończenia wojny na Bliskim Wschodzie. I wszystko byłoby super, gdyby nie... deja vu... Bo takie chwile nadziei już przeżywalismy kilka razy w czasie wojny wywołanej atakiem USA i Izraela na Iran. Nadzieja więc jest, ale ostrożność nie zawadzi... I nie można wykluczyć, że zanim ten materiał dotrze do Was, Szanowni Państwo, sytuacja zmieni się nawet jeszcze kilka razy. Takie to czasy...
- Zmienność rynków i mnogość wydarzeń nie są niczym nowym. Na giełdach było tak od zawsze. Pewnym nowum, które – niczym taran – zmieniło jednak rytm życia inwestorów na świecie jest super intensywne, i – przy tym – momentami bardzo kontrowersyjne (w stylu) wykorzystywanie social media przez bodaj najbardziej wpływową obecnie osobę na świecie czyli prezydenta USA – Donalda Trumpa. Jego rozliczne przemyślenia na rozmaite tematy może znudziłyby się, gdyby nie dotyczyły także spraw kluczowych dla gospodarek i rynków. Tak było np. z serialem o cłach (nieskończonym, czego dowodzi niedawna decyzja o podwyżce ceł na samochody z UE) i tak jest – od paru miesięcy – z tematem Iranu, a szerzej – Bliskiego Wschodu. I ropy oczywiście. Mechanizm był dość prosty – nowe groźby



FOCUS

7 maja 2026 r. godz. 15:00

NOWA NADZIEJA NA RYNKACH...

wobec Iranu podnosiły jej ceny, podczas gdy sugestie choćby rozważania rozwiązań politycznych (np. rozmów) – obniżały notowania. 6 i 7 maja z Waszyngtonu, m.in. bezpośrednio od Donalda Trumpa, płynęły sygnały o możliwym uzgodnieniu choćby wstępnego porozumienia z Iranem. I, mimo, że niemal jednocześnie ten sam Prezydent USA groził bombardowaniem w razie braku zgody Iranu, to na rynku przeważała nadzieja na zakończenie tego bardzo niebezpiecznego dla światowej gospodarki konfliktu.

- Bardzo mocno pozytywnie reagowały na sygnały rynki obligacji. Ich ceny rosły (a rentowności spadały). A zmiana cen obligacji wpływa na zmiany wycen funduszy w nie inwestujących (tj. funduszy obligacji, ale i funduszy mieszanych). Nowe rekordy były indeksy części giełd akcji. Co ciekawe, to właśnie rynki akcji były

zresztą nieporównywalnie bardziej odporne na cały ten irański konflikt. Napędzane nadal dobrymi raportami spółek i „podgrzewane” gorączką nie tylko technologicznej (bo i socjologicznej) rewolucji AI (sztucznej inteligencji). Co z kolei prowadziło – w marcu i kwietniu - do prostego pytania – kto tu się mylił? Czy mocno przestraszone wówczas ryzykiem inflacji rynki obligacji, czy optymistyczne, bijące historyczne rekordy giełdy akcji? 6 i 7 maja przeważała nadzieja na pozytywne dla obu rynków rozwiązanie. Ale pamięć o paru wcześniejszych rozczarowaniach powodowała, że ostrożność w ocenie sytuacji była nadal wskazana. Tak jak i Państwo, czekamy więc na rozwój sytuacji, mając nadzieję na zwycięstwo zdrowego rozsądku. Pokój się po prostu opłaca większości, wojna – tylko nielicznym.

Jak zawsze, podkreślamy, że inwestorzy muszą kierować się indywidualnymi preferencjami: poziomem akceptowanego ryzyka, oczekiwaniami oraz możliwościami finansowymi i czasowymi. Nasze komentarze uwzględniają aktualną sytuację rynkową, mogą się zmieniać wraz z rozwojem wydarzeń i nie stanowią podstawy do podejmowania decyzji inwestycyjnych.

przygotował: Łukasz Kwiecień, DZA / Pekao TFI, 7 maja 2026, godz. 15.00



Pekao TFI

Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych

MATERIAŁ REKLAMOWY

FOCUS

7 maja 2026 r. godz. 15:00

NOWA NADZIEJA NA RYNKACH...

Nota prawna

Inwestycja dotyczy nabycia jednostek uczestnictwa funduszu/subfunduszu, a nie aktywów, w które inwestuje fundusz/subfundusz, gdyż te są własnością funduszu/subfunduszu. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, jak również usługi doradztwa inwestycyjnego oraz udzielania rekomendacji dotyczących instrumentów finansowych lub ich emitentów w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi ani usługi doradztwa prawnego i podatkowego. Treści zawarte w materiale nie spełniają definicji badań inwestycyjnych, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt a) i b) rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy. Materiału nie należy traktować jako informacji rekomendującej lub sugerującej strategię inwestycyjną i rekomendacji inwestycyjnej opisanych w art. 3 ust. 1 pkt 34) i 35) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 roku w sprawie nadużyć na rynku. W materiale wykorzystano źródła informacji, które Pekao TFI S.A. analizując z najwyższą starannością, uważa za rzetelne i wiarygodne. Nie istnieje jednak gwarancja, iż są one w pełni wyczerpujące i w pełni odzwierciedlają stan faktyczny. Jeśli nie wskazano inaczej, dane makroekonomiczne oraz dot. indeksów rynkowych, pochodzą z serwisu Bloomberg. Jeżeli w materiale zawarte są hiperłącza do serwisów internetowych niebędących własnością Pekao TFI S.A., Pekao TFI S.A. nie ponosi odpowiedzialności za zawartość oraz dostępność tych serwisów internetowych. Wszelkie opinie i oceny zawarte w niniejszym materiale, wyrażają wyłącznie opinię ich autora. Powielanie, publikowanie bądź rozpowszechnianie w jakikolwiek inny sposób całości lub części materiału bez zgody Pekao TFI S.A. jest zabronione.

UWAGA! Indywidualna stopa zwrotu z inwestycji nie jest tożsama z wynikiem inwestycyjnym funduszu/subfunduszu i jest uzależniona od dnia zbycia oraz dnia odkupienia jednostek uczestnictwa, a także od wysokości pobranych opłat manipulacyjnych i opłat za zarządzanie, które obniżają wartość inwestycji, kategorii jednostek uczestnictwa oraz mogących ulec zmianie obowiązków podatkowych obciążających uczestnika, w szczególności wysokości podatku od dochodów kapitałowych. W przypadku odkupienia jednostek uczestnictwa (zarówno w PLN jak i w walutach obcych) podstawą do naliczenia podatku od zysków kapitałowych jest kwota ustalona w PLN. Wysokość i zasady ustalania i pobierania wskazanych opłat zawiera prospekt informacyjny. Stawki opłaty manipulacyjnej określane są w tabeli opłat manipulacyjnych udostępnianej przez prowadzącego dystrybucję. Każdy prowadzący dystrybucję posiada odrębną tabelę opłat manipulacyjnych i ma prawo do obniżenia wysokości opłaty manipulacyjnej lub zwolnienia z obowiązku jej ponoszenia. Historyczne wyniki inwestycyjne nie są gwarancją osiągnięcia podobnych w przyszłości. Fundusz inwestycyjny nie gwarantuje realizacji założonego celu inwestycyjnego ani uzyskania określonego wyniku inwestycyjnego. Uczestnik funduszu inwestycyjnego powinien mieć świadomość możliwości osiągnięcia zysku, ale również poniesienia straty przynajmniej części wpłaconych środków. Informacje zawarte w niniejszym materiale nie mogą być jedyną podstawą do podejmowania decyzji inwestycyjnych. Odpowiedzialność za decyzje podjęte wyłącznie na podstawie niniejszego materiału ponoszą jego odbiorcy. Jest to materiał reklamowy. Przed podjęciem decyzji inwestycyjnej należy zapoznać się z prospektem informacyjnym odpowiedniego funduszu zawierającym szczegółowy opis czynników ryzyka związanego z inwestowaniem i związku opis praw uczestników, a także Dokumentem zawierającym kluczowe informacje oraz – w przypadku specjalistycznego funduszu inwestycyjnego otwartego - Informacją dla klienta alternatywnego funduszu inwestycyjnego, które, wraz z tabelami opłat i sprawozdaniami finansowymi funduszy/subfunduszy, dostępne są w jęz. polskim u podmiotów prowadzących dystrybucję oraz na www.pekaotfi.pl. Pełna lista funduszy/subfunduszy zarządzanych przez Pekao TFI S.A. oraz lista prowadzących dystrybucję dostępna jest na www.pekaotfi.pl.

Pekao Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie, 01-066 Warszawa, ul. Żubra 1, wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000016956, posługująca się numerem NIP 521 11 82 650. Kapitał zakładowy: 50 504 000 złotych, łączna kwota uiszczonych wkładów równa kapitałowi zakładowemu. Pekao TFI S.A. działa na podstawie zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego.